

***Współczesny atak na człowieka jako «imago Dei»*, red. Marek Marczewski (red. naczelny), Roman Gawrych, Paweł Skrzydlewski, Wydawca: Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku, Gdańsk 2024, 476 stron (ISBN 978-83-67808-00-2)**

Zawartość książki poprzedzona jest specjalną stronicą zawierającą informację, że jest ona poświęcona upamiętnieniu *czterdziestej rocznicy (1984-2024) porwania i zamordowania przez funkcjonariuszy SB [Służby Bezpieczeństwa] bł. ks. Jerzego Popiełuszki*. To skojarzenie treści książki z męczeństwem duszpasterza ludzi pracy wydaje się być zamysłem ze wszech miar trafnym. Bł. Jerzy walczył wszakże o szacunek dla «imago Dei» w każdym człowieku, a szczególnie w człowieku wykonującym pracę, która jest (być powinna) udziałem w pracy stwórczej Boga.

Prezentowana publikacja stanowi interesujące studium antropologiczne z wyraźnym ukierunkowaniem na antropologię integralną. Łączy w harmonijną całość myśl teologiczną z myślą filozoficzną, nie tracąc z pola widzenia centralnej prawdy biblijnej, która w dobie ponowoczesności została jakoś szczególnie zaatakowana. Chodzi bowiem o specyficzne bytowanie człowieka jako istoty powołanej do życia „na obraz i podobieństwo Boga” (por. Rdz 1, 27). Z tej właśnie racji, że człowiek został obdarzony owym obrazem i podobieństwem, nie istnieje on już „tylko jako jedno ze stworzeń, ale - jak piszą autorzy *Wstępu* - jest stworzeniem wyjątkowym - jest kimś, jest osobą, a zatem podmiotem posiadającym rozum i wolną wolę oraz działającym na mocy swych własnych dobrowolnych decyzji” (s. 11).

Lektura książki utwierdza w przekonaniu, że „obraz Boży” (*imago Dei*) w człowieku afirmuje godność ludzką, której najgłębszym uzasadnieniem jest wyjątkowość człowieka, jego dusza nieśmiertelna, jak również powołanie go do życia wiecznego w Bogu i dla Boga. Teologiczna wizja istoty ludzkiej powołanej do bytu na obraz i podobieństwo Boga jest dziś, w dobie ponowoczesności, szczególnie podważana czy nawet negowana. O tym właśnie ataku na człowieka jako *imago Dei* podejmują rozważania Autorzy niniejszej publikacji.

W sumie zawiera ona 21 oddzielnych artykułów, które Redaktorzy umieścili w ramach sześciu rozdziałów. Chociaż w każdym z nich zasadniczo dominuje aspekt teologiczny, to jednak poszczególni Autorzy kategorię *imago Dei* starają się ukazać

w świetle szeroko rozumianej refleksji humanistycznej. W tej perspektywie znalazło się miejsce także dla rozważań filozofów, etyków, socjologów, pedagogów, a nawet badaczy zagadnień związanych z antropologią medycyny czy ekologią.

Wszystkie teksty mają przeważnie charakter ściśle naukowy, ale niekiedy - ze względu na specyfikę tematu głównego zawartego w tytule książki - przybiera ją postać eseju bądź też stanowią dyskurs popularnonaukowy. Każdy z nich wart jest lektury, niemniej jednak w ramach niniejszej prezentacji nie sposób nie zwrócić szczególnej uwagi przynajmniej na niektóre. Interesujący jest na przykład tekst prof. Wojciecha Świątkiewicza z Uniwersytetu Śląskiego zatytułowany: *Człowiek w świecie aksjologicznej wichrowatości (popękana godność)*. Autor posługuje się metaforą „aksjologiczna wichrowatość”, za pomocą której charakteryzuje kondycję kulturową współczesnego społeczeństwa ery globalizacji. Już na wstępie zaznacza, że globalizacja kultury niesie ze sobą nowe, dotąd nieznanne relacje międzyludzkie, wpisując je w postać „globalnej wioski”, czy „globalnego peronu”, albo nawet „airport culture”. Na ogół są to relacje przelotne, „bez zaciągania hipoteki emocjonalnych zobowiązań, z zaznaczającą się dominującą funkcją pop-kultury dość często podejmującą rolę dawnej karczmy w tradycyjnej wiosce” (s. 77). Owa aksjologiczna wichrowatość w globalizującym się czy zglobalizowanym już świecie wyraża się w rozbracie między kulturą a wiarą. W tym kontekście prof. Świątkiewicz przywołuje nauczanie Jana Pawła II wskazujące na konieczność właściwych relacji między kulturą i religią. Zdaniem Papieża, „synteza kultury i wiary jest wymaganiem nie tylko kultury, lecz także wiary (...). Wiara, która nie staje się kulturą, jest wiarą nie w pełni przyjętą, nie w całości przemyślaną, nie przeżyta wiernie” (s. 99). Synteza, o której mowa, wciąż stanowi szansę na to, iż człowiek - pomimo panowania w świecie aksjologicznej wichrowatości - odnajdzie swoją tożsamość jako *imago Dei*.

Zagadnienie aksjologii w kontekście prawdy o człowieku podejmuje także ks. prof. Janusz Mariański z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (KUL), wielokrotnie cytowany przez prof. Świątkiewicza. W swoim artykule noszącym tytuł: *Godność ludzka jako wartość teologiczna*, ks. Mariański konstatuje, że „specyfikę godności człowieka dobrze oddaje twierdzenie, że osoba ludzka jest podmiotem autonomicznym, rozumnym, wolnym, duchowym i transcendentnym. Osobliwą rację godności człowieka stanowi powołanie go do uczestnictwa w życiu Boga. Oznacza to, że człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże został wyniesiony do nadprzyrodzonych przeznaczeń, przekraczających wymiary życia ziemskiego” (s. 341).

Autor artykułu w *Uwagach końcowych* postuluje, aby właśnie z uwagi na godność osoby ludzkiej respektować w szeroko rozumianym życiu społecznym religijną prawdę odwołującą się „do rzeczywistości *imago Dei* człowieka i jego powołania do wolności” (s. 372). Jednak *imago Dei* odnosi się nie tylko do poszczególnych osób ludzkich; także rodzinę można postrzegać jako «obraz Boga». Autorem rozważań na ten temat jest dr hab. Zbigniew Pańpuch, prof. KUL. Tytuł jego artykułu brzmi: *Współczesne deformacje rozumienia rodziny jako «obrazu Boga»*.

Przywołany tekst odznacza się wysokim poziomem kompetencji w rozeznawaniu aktualnych tendencji kulturowych, które z natury swej prowadzą do destabilizacji i dezintegracji życia rodzinnego. Wskazuje on na szereg deformacji zagrażających rodzinie. Dla przykładu można wspomnieć o jednej z nich. Niewątpliwie mogą przyczyniać się do deformacji rodziny (choć nie bezpośrednio i nie wprost) deklaracje zwolenników „wielkiego resetu” kultury i cywilizacji, którego celem jest również jakaś forma resetu samego człowieka, a więc przemodelowanie go w duchu transhumanizmu. W tym miejscu Autor stawia pytanie: Czy ów „nowy człowiek” będzie jeszcze zdolny do życia w tradycyjnej [naturalnej] rodzinie? Czy potrafi on realizować wzniosłe cele związane z samym jego sposobem istnienia, którego nie da się przecież zmienić, bo wynika on z niezmiennej natury podstawowej zasady jego bytu, czyli nieśmiertelnej duszy? Od razu należy zaznaczyć, iż Autor przyjmuje tezę o płciowości duszy ludzkiej, zaś samo rozumienie duszy opiera na przemyśleniach św. Tomasza z Akwinu, wedle którego jest ona nośnikiem jednostkowego istnienia i zasadą płciowości. W tym przedmiocie odwołując się do tomizmu, podejmuje prezentację i analizę argumentacji ks. prof. Andrzeja Maryniarczyka (1950-2020). Są to rozważania niezwykle cenne, gdyż zdecydowanie korygują niektóre zwodnicze koncepcje teologiczne zacierające jasne pojęcie nieśmiertelnej duszy ludzkiej.

Zbigniew Pańpuch nie jest oczywiście jedynym autorem, którego tekst warto przeczytać, ale niewątpliwie podejmuje on temat najbardziej newralgiczny na planie współczesnych wyzwań cywilizacyjnych. Trudno o bardziej przekonującą afirmację biblijnej prawdy o człowieku jako «imago Dei», jak właśnie ta, która wyraża się w prawdzie o rodzinie. Zagrożenie naturalnego rozumienia rodziny wynika wszakże z deformacji rozumienia człowieka jako «obrazu Boga».

Wydaje się, że niemałą zachętę do przeczytania omawianej książki, wszystkich jej rozdziałów, stanowią słowa recenzenta, prof. Grzegorza Kucharczyka z Polskiej Akademii Nauk, widniejące na tylnej stronie okładki. Jego zdaniem, publikacja przynosi wnikliwą analizę narodzin i kryzysu wizji człowieka jako «imago Dei» i zarazem jest „zaproszeniem do dalszych pogłębionych studiów (teologicznych, filozoficznych, historycznych i socjologicznych) nad kryzysem zachodniej cywilizacji; kryzysem, którego prawdziwym źródłem (...) jest kryzys wiary i rozumu (ten pierwszy warunkuje drugi)”.

Na koniec można by więc skonkludować, że warto sięgnąć po tę książkę choćby tylko dlatego, by osłabić czy nawet przezwyciężyć wspomniany kryzys wiary i rozumu. Czyż nie jest to szansa, którą pozostawił Kościołowi i Polsce w swoim duchowym testamencie bł. Jerzy Popiełuszko, duszpasterz i i męczennik głoszący «ewangelię pracy»? Albowiem wiara i rozum podpowiadają, że «ewangelię pracy» niejako konstytuuje prawda o człowieku jako «imago Dei».

Jan Mazur *OSPPE*